

NASZ ADRES:
UL. WĄDRZEŻNA 12
21- 509 KODEŃ

WAŻNE
TEMATY:

- Nasza kadra
- Prezentujemy pracownię
- Nasi uczestnicy
- Ogłoszenia
- Nasze plany

Bal Karnawałowy 2

Nasi Uczestnicy 4

Przepis na romantyczną kolację 5

Walentynki 6

Pieśń o Miłości 8

Warsztatowe Mru-Mru

STYCZEŃ, LUTY

CENA 1 ZŁ

Dorota Sosnowska

Z klimatem domowego ogniska mamy przyjemność zetknąć się w pracowni gospodarstwa domowego, którą kieruje od 2006 roku Pani Dorota Sosnowska. Przyrządzanie smacznych posiłków i przekąsek, a potem możliwość ich spożywania są wynikiem podejmowanych przez nią wysiłków.

Ta zdyscyplinowana, konkretna w działalności Pani instruktor potrafi kierować zespołem podopiecznych w pracowni gospodarstwa domowego. Właśnie ona –jako pracowita, wytrawna kucharzynie ma niezmiernie ciekawe pomysły na smaczne potrawy, których walory nieustannie nas zaskakują.

Podczas przygotowywania uroczystości w Warsztacie można na nią liczyć, bo wiadomo, że zorganizuje przepyszne dania i przekąski. Słowem, jej talent kulinarny przekłada się na „bajeczne potrawy”, których smak na długo zapisuje się w pamięci.

Podopieczni chętnie podporządkowują się jej poleceniom, a osoby, które posiadły zdolności kulinarne lubią smakować i gotować wymyślne potrawy. Nie będzie przesadą kiedy powiemy, że talent kulinarny Pani Doroty potwierdza prawdziwość znanego powiedzenia : „z niczego potrafi zrobić coś”,

a jej wyśmienite zupy , nietradycyjne kotlety drobiowe czy rozplywające się w ustach naleśniki są tego najlepszym dowodem.



Zadaliśmy kilka pytań Pani Dorocie.

CO SĄDZI PANI O PRACY W WTZ?

Największą radość sprawiło mi niesienie pomocy innym ludziom. Uśmiech na twarzy podopiecznych zawsze kojarzy mi się z czymś dobrym, przyjemnym, miłym, a przecież chodzi o to, aby oni czuli się dobrze i bezpiecznie . Każda czynność wykonywana przez uczestników WTZ odplacona dobrym słowem i uśmiechem motywuje do dalszej współpracy. Czuję się wtedy dowartościowana i potrzebna , a to jest miłe uczucie.

CO PRZYCZYNIŁO SIĘ DO TEGO ,ŻE SZTUKA KULINARNA STAŁA SIĘ PANI ŻYWIOLEM ?

Zacząło się od przyrządzania smakołyków moim dzieciom. Pasję do gotowania i eksperymentowania w kuchni odziedziczyłam po Mamie. Zdarza się, że ciekawe przepisy zdradza mi moja babcia . Bardzo dużą przyjemność sprawiają mi podopieczni, którzy proszą mnie o przepisy i oczywiście to, że sami zaczynają przyrządzać posiłki.

CZAS NA BAL

24 stycznia 2008 w Warsztacie Terapii Zajęciowej odbył się bal karnawałowy. Sala rehabilitacyjna przerodziła się w „podwodny świat”. Dekoracje przygotowali sami uczestnicy balu tworząc malowidła przedstawiające kolorowe ryby, podwodne rośliny i zwierzęta oraz olbrzymią łódź podwodną. Niecodzienną atmosferę wywołały fantastyczne przebrania przybyłych gości. Zaszczycili nas swoją obecnością przedstawiciele grupy „Najlepiej Razem”-działającej przy Zespole Placówek Oświatowych w Kodniu, Środowiskowy Dom Samopomocy. Nie zabrakło również gospodarzy imprezy.



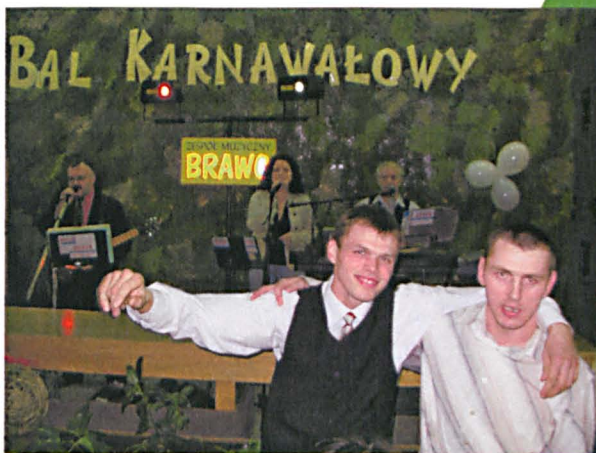
Niesamowite przebrania wykonane w większości przez samych uczestników sprawiły ogromną frajdę dla przebranych jak również dla tych, którzy podziwiali ich kostiumy. Śmiechy i radość z wcielania się w przeróżne postacie trwały do końca imprezy.



Szereg przygotowanych konkursów tanecznych i zręcznościowych sprawił, że czas zabawy minął błyskawicznie. Królowy i rycerze musieli przemienić się z powrotem w naszych uczestników. Przemiałą atmosferę przypominają nam niezwykle zdjęcia...

Kolejny bal, w którym udział wzięli nasi uczestnicy odbył się w Starostwie Powiatowym. Organizatorem Balu Karnawałowego był Środowiskowy Dom Samopomocy prowadzony przez Caritas. Imprezę wsparło Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej.

Na początku głos zabrali organizatorzy przedstawiając szanownych gości. Następnie mogliśmy podziwiać występ utalentowanych, profesjonalnych tancerzy z Białej Podlaskiej. Pokaz profesjonalnych tancerzy zachwyił wszystkich uczestników balu.



Po tym niecodziennym występie mikrofon otrzymał wodzirej. To oznaczało, że zaraz rozpocznie się coś niespodziewanego. Pierwszy taniec i za stołami nie było nikogo. Wszyscy uczestnicy o własnych siłach, za pomocą kul lub wózków inwalidzkich stanęli na parkiecie. Rozpoczęła się zabawa. Salę wypełnili cudowni niepełnosprawni z całego powiatu. Fantastyczne uśmiechnięte twarze osób ze Środowiskowych Domów, Warsz-

tatów Terapii, i Domów Pomocy Społecznej pokazały pokłady radości i energii drzemiące i niekiedy tak głęboko skrywane. Integracja na czas balu osiągnęła szczytowy moment. Odnawianie dawnych znajomości i rozpoczynanie nowych można było zaobserwować na każdym kroku. W pamięci utkwiły nam prezentacje wokalistów z poszczególnych placówek, spontaniczna radość z zabawy i piękne tańce na wózkach inwalidzkich, które jednak w tym dniu musiały dobiec końca.



Nasi Uczestnicy

W tym miesiącu— **Dawid Dobrowolski**



Ciemnowłosy, miły, przyjazny drugiemu człowiekowi z ciepłym uśmiechem na twarzy, przejawiający pogodę ducha – ktoś to taki? Niektó inny jak Dawid Dobrowolski, który od 07-07.2005 roku jest uczestnikiem Warsztatu.

Młodzieniec ten ma wyjątkowe usposobienie i nie dziwi, że roztacza wokół siebie wyjątkową aurę. Przesympatyczny, otwarty na ludzi, nie skupia się na sobie, ponieważ ma w swoim wnętrzu „to coś”- promienną iskierkę ciepła, która rozpala się w sercach tych ludzi, którzy ma-

ją z nim kontakt. Jego delikatność i wrażliwość zainteresowanie drugim, wczuwanie się w położenie innych sprawia, że chce się przebywać w jego towarzystwie.

Przejawianie radości życia, niekłamanego optymizmu, życzliwość – to kolejne cechy, które przybliżają nam ujmującą osobowość Dawida. Nie szczędzi uśmiechu i ciepła, lubi żartować, uzdolniony, bo pięknie śpiewa. Można liczyć na niego podczas uroczystości warsztatowych, gdyż przydaje im blasku. Ma silną wolę i jest wytrwały w dążeniu do celu.

Przepisy z pracowni gospodarstwa domowego

Na romantyczną kolację:

Ryba w karmelu

Składniki: olej roślinny, 400 g filetów rybnych, np. pangii, mała, czerwona, pokrojona cebula, 1 i 1/2 ząbka czosnku, 3 łyżeczki ciemnego sosu sojowego, 60 g brązowego cukru, 3 łyżki sosu rybnego, pieprz, limonka lub cytryna, ugotowany ryż.



Sposób przygotowania: Rozgrzej 2 łyżki oleju na patelni. Gdy będzie gorący, dodaj rybę i smaż kilka minut na jednej stronie, aż zrobi się lekko brązowa. Następnie odwróć na drugą stronę i smaż tylko minutę. Zdejmij rybę z patelni, dolej 2 łyżki oleju, dodaj cebulę, czosnek i smaż 3 minuty, mieszając. Dodaj sos sojowy, cukier i sos rybny. Włóż z powrotem rybę na patelnię i duś, aż sos zgęstnieje do konsystencji syropu. Dopraw rybę pieprzem, skrop sokiem z limonki. Wylóż na talerze, udekoruj cząstkami limonki. Serwuj z ryżem.

Walentynki

Cudowny, pełen Miłości dzień św. Walentego rozpoczęliśmy od złożenia życzeń i wręczenia własnoręcznie wykonanych kartek oraz ozdobionych serc z gliny naszym największym przyjaciółom.

Z okazji tego święta mogliśmy podziękować za okazaną pomoc i ogromne serce okazane uczestnikom WTZ. Zawitaliśmy do GOPS i Urzędu Gminy, by spotkać się z Panią kierownik Haliną Szkodzińską i Wójtem gminy Kodeń Panem Ryszardem Zaniem. Odwiedziliśmy Domu Pomocy Społecznej im. Brata Alberta w Kodniu. Nie zapomnieliśmy o Tym, który swe serce oddał dla swoich pacjentów czyli o Panu doktorze Marku Bukowskim.



Pamiętki i podziękowania przekazaliśmy także naszym dobroczyńcom wspierającym okolicznościowe imprezy:

Państwu Bożenie i Andrzejowi Sawickim, Państwu Łukaszuk, Robertowi i Joannie Tarasiuk, Państwu Marchewka, Panu Danielowi Tomczukowi, Państwu Kałużyńskim, Józefowi Dawidowiczowi, Jackowi Malarskiemu oraz pozostałym dobroczyńcom.

To nie sztuka być przez życie,

Kiedy radość zeuszą d tryską,

Ale być z pogodną miną,

Kiedy ból za serce ścisną.

Miłość to wielkie słowo,

I ten je tylko rozumie,

*Kto raz kochał i więcej kochać nie
umie.*

Szczęście Ci niosę i Ty daj mi szczęście!

Ręce wyciągam, by chwycić Twe ręce.

Sercem gorącym przyjmuje Twe serce,

Pragnę być z Tobą i... już z nikim więcej!

WYJAZD DO KINA

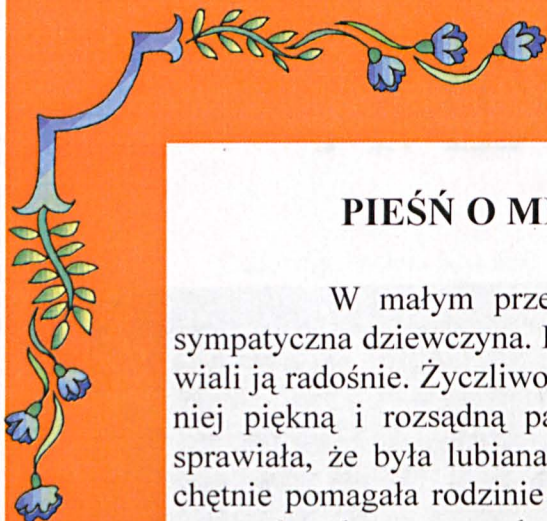
Niespodzianką dla uczestników przygotowaną na 14 lutego był wyjazd do kina we Włodawie na projekcję produkcji Disneya pt.: „Zaczarowana”.

W holu Kina podziwialiśmy za-
bytkowy projektor oraz historyczne zdję-
cia z dziejów Kina.



Film wprowadził w zachwyt uczestników i opiekunów wycieczki. Szeroka gama przedstawionych uczuć i emocji, które prezentowały poszczególne postaci wywarła na nas dziwny, bajeczny wpływ. Przez czas seansu przenieśliśmy się w inny bajkowy świat. Razem z głównymi bohaterami przeżywaliśmy ich niecodzienne przygody. Dźwięk w systemie Dolby Digital bardzo wyraźnie przedstawiał wspaniałą romantyczną muzykę.





PIEŚŃ O MIŁOŚCI ...

W małym prześlicznym domku pod lasem mieszkała sympatyczna dziewczyna. Była tak miła, że sąsiedzi zawsze pozdrawiali ją radośnie. Życzliwość dla ludzi, uśmiech na twarzy czyniły z niej piękną i rozsądną panienkę. Jej pogodna powierzchowność sprawiała, że była lubiana. Przyjemna w codziennych kontaktach, chętnie pomagała rodzinie i sąsiadom. Wtedy, gdy trzeba było posprzątać w domu, na podwórzu, w ogródku, pójść po zakupy, przypilnować małe dziecko. Kochali ją rodzice, rodzeństwo i bardzo się o nią troszczyli. Miała wiele mądrych i ciekawych książek, które chętnie czytała.

W tej samej miejscowości mieszkał ciekawy świata młodzieniec, który jak wszyscy lubił miłą dziewczynę. Chętnie pracował i nic nie było dla niego straszne. Remont w domu, praca w gospodarstwie czy pomoc potrzebującym.

Kiedy tylko miał taką okazję, młody człowiek poszukiwał towarzystwa grzecznej dziewczyny. Herbata u znajomych, wspólne gry i zabawy, potańcówka w klubie, ogniska, oglądania filmów lub wspólne rozmowy sąsiedzkie. Dziewczyna lubiła jego towarzystwo i kiedy spotykała go podczas spaceru czy w innych okolicznościach, nie stroniła od młodzieńca.

Polubili wspólne wędrowki nad piękny, zdziczały staw. Tuż nad taflą wody rosły młodziutki, srebrzyste brzozy i stare olchy, pachnący tatarak, a na jej delikatnej powierzchni mieniły się żółte kaczeńce. Uroku temu precudnemu zakątkowi przydawała para łabędzi, która od wielu lat miała tu swe schronienie. W ciszy zmałowanej czasami przez delikatny wiatr, ciepły deszczyk dziewczyna i chłopak rozmawiali o sobie, marzeniach i tęsknotach. Nieraz w przypiływie radości, jakiej doświadczali z uwagi na beztróskę młodego wieku, a czasami niebanalne, wesołe zdarzenia, wybuchali spontanicznym, szczęśliwym i pogodnym uśmiechem.

Było im dobrze ze sobą, gdyż nawiązała się między nimi nie przyjaźni i zaufania... Rozmowy pełne szczerości, wielkodusznej życzliwości i ciepła sprawiały, że świat wydawał się piękniejszy, ludzie lepsi, a nostalgiczna pieśń o miłości dźwięczała im w duszy i ulatywała pod niebiosa... Jednak tak czyste szczęście nie mogło trwać długo...

Pewnego zimowego dnia młody człowiek wybrał się nad staw. Czekał długie minuty, godziny, a dziewczyna nie przychodziła... Spacerował nad zmrożoną taflą wody, chłodne i zimne powietrze przenikało ciało, a jej nie było... Bezwiednie potknął się o spróchniały korzeń drzewa i ujrzał zwiniętą w rulon, przepasany czerwoną wstążką, bladą kartkę papieru. Pośpiesznie rozwiązał ją i zaczął czytać...

MÓJ MIŁY!!! Bardzo przepraszam, że dziś nie przyszedłam, ale nie mogę pojawić się tu nigdy więcej. Ktoś o złym sercu i fałszywej moralności opowiedział o naszych spotkaniach. Przypisał nam złe pobudki. Próbowałam wyjaśniać, ale na nic to się zdało. Muszę wyjechać i to na długo. Pokochałam Cię całym sercem i nie będę mogła o TOBIE zapomnieć. Może kiedyś czas okaże się naszym sprzymierzeńcem... Do zobaczenia UKOCHANY ...

W oczach młodzieńca pojawiły się łzy, które spływały powolutku na kartkę papieru. Przycisnął ją do serca, schował za koszulę i przysiadł na starym pniu... Nie mógł, nie potrafił, nie chciał opanować żalu, tęsknoty i delikatnej miłości, która uroczo zakwitła w jego sercu...

Nad stawem ucichł nawet chłodny, zimowy wiatr, a chłopcu wydało się, że słyszy cudowną pieśń o miłości: „... Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się dźwięczącym mosiądzem (...) byłbym niczym. I gdybym rozdał całe swoje mienie, żeby nakarmić drugich i gdybym wydał swe ciało, żeby móc się chlubić, a miłości bym nie miał, nie odniósłbym żadnego pożytku ...”.

Beata K.

OGŁOSZENIA

Serdecznie zapraszamy na

Misterium Męki Pańskiej

w wykonaniu Uczestników Warsztatu Terapii
Zajęciowej
i Środowiskowego Domu
Samopomocy w Kodniu
*Spektakl odbędzie się w
Gminnym Centrum
Kultury Sportu
i Turystyki
w Kodniu.*

20 Marca godz.10.30

Wstęp wolny !

NASZ ADRES:
ul.Nadbrzeżna 12
21- 509 Kodeń

Szukaj w Internecie:
www.gops.wtz-koden.pl

Napisz do nas:
e-mail:wtzkoden@wp.pl

tel. 500 230 673.

